

Verba, Rozstanie

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne
może kiedyś się uśmiechnę
kiedy w snach wrócisz do mnie jeszcze
i będziemy znów iść za rękę
marząc o tym, co nadejdzie
czy już więcej nigdy nie spotkamy się
kto to wie?

Chcę przyjść do Ciebie skarbie
Białe gwiazdy, niebo czarne
Razem przetrwamy noc
Bo bez Ciebie to nie to
Chciałbym zostać już na dłużej
znów zanoszą się na burzę
nie musisz się już bać
tylko powiedz, że mogę wpaść
chciałbym przy tobie spędzać dni
do końca mojego życia
tylko czy zechcesz ze mną być?
Możesz mi to napisać
Wiem, że nie lubisz wielkich wyznań
Ale muszę Ci się przyznać
Że bez ciebie smutno mi
I każdej nocy mi się śnisz

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne
może kiedyś się uśmiechnę
kiedy w snach wrócisz od mnie jeszcze
i będziemy znów iść za rękę
marząc o tym, co nadejdzie
czy już więcej nigdy nie spotkamy się
kto to wie?

Zapadła cisza martwa
Ty nie odzywasz się
Rozumiem co się stało
Po prostu nie chcesz mnie
mówię do siebie lepiej to zostaw
dzisiaj marzenie zmienia się w koszmar
już na to nie poradzę nic
nie dla mnie jesteś ty
przyjaciele powtarzają
że jeszcze będzie pięknie
lecz doświadczenie mówi mi
że szybciej serce pęknie
dzisiaj pod niebem pełnym gwiazd
otwieram twoje nowe zdjęcia
i zamiast romantycznych wspomnień
ty w czyichś objęciach

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne
może kiedyś się uśmiechnę
kiedy w snach wrócisz od mnie jeszcze
i będziemy znów iść za rękę
marząc o tym, co nadejdzie
czy już więcej nigdy nie spotkamy się
kto to wie?

To rozstanie boli tak jak nigdy wcześniej
dzisiaj wiem, że nic nie jest wieczne
może kiedyś się uśmiechnę

kiedy w snach wrócisz od mnie jeszcze
i będziemy znów iść za rękę
marząc o tym, co nadejdzie
czy już więcej nigdy nie spotkamy się
kto to wie?